Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 307 Poznań, sobota dnia 10 lipca 1937 Rok 32

O kompromis w sprawie nieinterwencji

W. Brytanii powierzono zadanie przedstawienia formuły pojednawczej — Pierwszy za tym był przedstawiciel Włoch

Londyn. (PAT). Plenarne posiedzenie Komitetu Nieinterwencji rozpoczęło się o godz. 11 i po trzygodzinnych obradach odroczone zostało do godz. 16. Na posiedzeniu przedpołudniowym składali deklaracje przedstawiciele mocarstw.

Lord Plymouth zaznaczył, że rząd brytyjski trwa niezmiennie przy swojej propozycji, wysuniętej wspólnie z rządem francuskim i uważa kontr-propozycję włosko-niemiecką za nie do przyjęcia.

Amb. Grandi w bardzo długiej deklaracji, zawartej w dokumencie liczącym 28 stronic, szczegółowo wyłuszczył argumenty rządu włoskiego za propozycją włosko-niemiecką a przeciw angielsko - francuskiej. Grandi poddał krytyce dotychczasowe funkcjonowanie poszczególnych organów nieinterwencji i określił zwłaszcza kontrolę na granicy francusko - hiszpańskiej jako niedostateczną. Ambasador włoski przytoczył również argumenty za przyznaniem prawa kombatantów obu stronom w Hiszpanii.

Amb. Corbin (Francja) zakomunikował postanowienie rządu francuskiego, że o ile obserwator brytyjski nie powróci natychmiast na swoje stanowisko na granicy portugalsko - hiszpańskiej i pełna kontrola morska nie zostanie przywrócona, rząd francuski od poniedziałku zawiesi działalność kontroli międzynarodowej na granicy francusko-hiszpańskiej, przejmując wyłącznie sam odpowiedzialność za dalsze utrzymywanie tej kontroli.

Amb. Monteiro (Portugalia) wygłosił przemówienie pojednawcze i występując na rzecz argumentów włoskich i niemieckich wypowiedział się za uzgodnieniem obu sprzecznych propozycyj, sugerując mianowanie specjalnej komisji koncyliacyjnej lub też powierzenie sprawy przewodniczącemu komitetu lordowi Plymouth.

Amb. Majski, przytaczając znane już argumenty sowieckie, wystąpił przeciwko niedotrzymaniu — zdaniem Sowietów — przepisów nieinterwencyjnych przez Niemcy i Włochy i zdecydowanie wypowiedział się przeciwko propozycji tych dwóch mocarstw.

Jako ostatni przemawiał przed południem amb. v. Ribbentrop, który złożył bardzo stanowcze zarówno co do treści jak i formy oświadczenie rządu niemieckiego, kategorycznie odrzucając propozycję francusko-angielską.

W godzinach popołudniowych pierwszy przemawiał amb. Raczyński, przedstawiając punkt widzenia rządu polskiego, mianowicie za doprowadzeniem do porozumienia.

Następnie przemawiali przedstawiciele Małej Ententy, Porozumienia Bałkańskiego, państw skandynawskich, państw bałtyckich i inni. Wszystkie te deklaracje, opowiadając się za propozycjami angielsko - francuskimi, równocześnie podkreślały konieczność utrzymania nieinterwencji i znalezienia przez to pojednawczych dróg wyjścia z impasu.

Przemawiający na końcu poseł holenderski wysunął formalną propozycję, aby zadanie znalezienia kompromisu powierzyć przewodniczącemu Komitetu lordowi Plymouth. Propozycja ta, zmierzająca w rzeczywistości do powierzenia W. Brytanii roli arbitra, została przyjęta przez wszystkich. — Pierwszy wypowiedział się za nią amb. Grandi.

Wobec przyjęcia propozycji holenderskiej przystąpiono do redagowania obszernego memoriału. W tym czasie lord Plymouth skomunikował się z min. Edenem i powróciwszy na posiedzenie zawiadomił w imieniu rządu brytyjskiego, że przyjmuje powierzoną mu misję..

Zatarg chińsko-japoński

Zawarto zawieszenie broni — Wojska przeciwników śledzą się wzajemnie z przeciwnych brzegów rzeki

Tokio. (PAT) Agencja Domei komunikuje: Rada ministrów odbyła nadzwyczajne posiedzenie w związku z sytuacją w Chinach północnych. Niezwłocznie po posiedzeniu premier książę Konoye udał się do cesarza, któremu przedstawił sprawę. Podczas nadzwyczajnego posiedzenia rada ministrów całkowicie zaaprobowała posunięcia ministerstwa spraw zagranicznych, mające na celu zlokalizowanie zajścia w Lukusziao, wyrażając nadzieję na polubowne rozwiązanie w drodze zmiany stanowiska ze strony chińskiej.

Rząd japoński przypisuje wypadki nielojalności wojsk chińskich i zdecydowany jest wydać odpowiednie zarządzenia, gdyby krytyczna sytuacja nie uległa zmianie w wyniku stanowiska strony chińskiej.

Zajście w Lukusziao w czwartek oraz w piątek z rana groziło tragicznym obrotem, aczkolwiek zawieszenie broni weszło w życie o godz. 7 min. 10 z rana. Układ o zawieszeniu broni został zawarty pomiędzy dowództwem chińskim a japońskim jeszcze o godz. 9 min. 40 w czwartek wieczorem, lecz wojska chińskie odmówiły ewakuacji Lukusziao, czego domagały się japońskie władze wojskowe.

Z Pekinu donoszą, że nocy ubiegłej nastąpiło zerwanie rokowań oraz wznowienie działań wojennych ze względu na stanowisko gen. Feng-szianga, dowódcy 37 dywizji chińskiej, której wojska w sile dwóch kompanij brały udział w walkach. Doniesienia te mówią też o wprowadzeniu ubiegłej nocy stanu oblężenia w Pekinie i w Tiensinie. Wszystkie bramy miejskie w Pekinie były zamknięte, zaś komunikacja kolejowa i lotnicza pomiędzy Pekinem a Tiensinem została przerwana.

W Hsingkingu opublikowano komunikat głównej kwatery armii kwangtuńskiej, głoszący, że armia ta bacznie obserwuje rozwój sytuacji w Chinach północnych. Zarządzono stan ostrego pogotowia w eskadrze japońskiej na wodach chińskich. Władze wojskowe w Tokio wstrzymały urlopy w oddziałach stacjonowanych w zachodniej części kraju. W Seulu opublikowano komunikat kwatery głównej armii koreańskiej, głoszący, że armia ta bacznie obserwuje sytuację wytworzoną w Lukusziao i że znajduje się w stanie ostrego pogotowia.

W tym czasie doszło do porozumienia w Pekinie pomiędzy przedstawicielami rady politycznej prowincji Hopei i Czahar a dowództwem garnizonu japońskiego w sprawie przerwania działań wojennych. Na zasadzie tego układu postanowiono: 1) przerwać działania wojenne; 2) wycofać wojska japońskie na lewy brzeg rzeki Joungting-ho, zaś wojska chińskie na prawy brzeg tej samej rzeki. Zgodnie z porozumieniem wojska japońskie rozpoczęły ewakuację, lecz podobne rozkazy nie zostały zakomunikowane wojskom chińskim, które nie tylko nie rozpoczęły ewakuacji, lecz około godz. 6 rano ostrzeliwały wycofujące się oddziały japońskie, powodując wznowienie działań wojennych. Władze chińskie i japońskie w Pekinie na wieść o nowych starciach niezwłocznie wysłały do oddziałów chińskich w Lukusziao zawiadomienie o wejściu w życie zawieszenia broni. O godz. 7 min. 10 działania wojenne przerwano. zaś wojska chińskie i japońskie wycofały się na wyznaczone punkty.

Pekin. (PAT). Agencja Reutera donosi, że wczoraj w godzinach popołudniowych zostały w okolicy Pekinu wznowione kroki nieprzyjacielskie między wojskami chińskimi a japońskimi.

W Hiszpanii

Vitoria. (PAT.) Korespondent Havasa podaje, iż wojska rządowe podjęły wczoraj kontratak na pozycje, zdobyte w ostatnich dniach przez powstańców pod Lamavera, górą o dużym znaczeniu strategicznym dla losów Valmaseda. Po daremnych usiłowaniach milicjanci musieli się cofnąć w nieładzie.

Pani Earhart nie odnaleziona

Honolulu. (PAT). Poszukiwania zaginionej lotniczki Amelii Earhart nie dały w ciągu czwartku żadnych wyników. Przeszukano okolice wysp Phoenix i pobliskich raf koralowych. Dowództwo marynarki poleciło zbadać w piątek tereny położone bardziej na południe. Rząd Nowej Zelandii wydał ze swej strony zarządzenie, aby wszystkie statki, znajdujące się w pobliżu przypuszczalnego miejsca opadnięcia p. Earhart na wodę, bacznie śledziły okolicę i donosiły o każdym szczególe, mogącym naprowadzić poszukiwania na właciwą drogę.

Japonia a wyspy amurskie

Tokio. (PAT). Rzecznik ministerstwa wojny złożył przedstawicielowi Havasa następujące oświadczenie w sprawie okupacji wysp Bolszoj i Sennufa: „Po ewakuowaniu tych wysp przez oddziały sowieckie zajęliśmy je, wychodząc z założenia, że wojska nasze mają prawo do przebywania na terytorium całego Mandżukuo. Zadanie nasze jest ukończone, teraz jest rolą dyplomacji uregulować to zagadnienie z Sowietami".

Zatarg wawelski

Warszawa. (Tel. wł.). Sprawa „wawelska" skupia na sobie uwagę wszystkich. Niestety nikt nie umie nic powiedzieć ani użyczyć dalszych szczegółów poza doniesieniami urzędowymi.

W godzinach południowych min. Beck przyjął na dłuższej audiencji nuncjusza Cortesi'ego, który był u niego również w dniu poprzednim. (w)

Warszawa. (PAT). W związku z faktem, że treść ostatniego listu ks. arcybiskupa Sapiehy nie daje podstaw do zmiany stanowiska rządu R. P. w sprawie incydentu krakowskiego, chargé d'affaires R. P. przy Stolicy Apostolskiej otrzymał polecenie dokonania nowej démarche w sekretariacie stanu.

Minister spraw zagr. przyjął również w tej sprawie dn. 9 bm. nuncjusza apostolskiego w Warszawie msgr. Cortesi'ego.

Kard. Pacelli w Paryżu

Paryż.. (PAT). Przebywający w Paryżu legat papieski msgr. Pacelli zwiedził w otoczeniu świty pawilon watykański na wystawie.

W godzinach popołudniowych kardynał Pacelli wraz z arcybiskupem Paryża msgr. Verdier'em, nuncjuszem apostolskim msgr. Valeri'm i świtą udał się na Quai d'Orssay na konferencję z min. Delbosem. Rozmowa kardynała Pacelli z min. Delbosem trwała około 20 minut i utrzymana była w nadzwyczaj serdecznym tonie.

Konferencja misyjna z min. Blumem

Paryż. (PAT) Wśród dostojników duchownych, którzy przybyli do Paryża w związku z wizytą kardynała Pacelli, jest m. in. ks. Gillet, jeden z najwybitniejszych członków zakonu dominikanów. . Ks. Gillet odbył z wicepremierem Blumem doniosłą konferencję w sprawie działalności misjonarzy francuskich na Wschodzie.

Nieszkodliwy pocisk w Bluma

Paryż. (PAT). Havas donosi, że koło godz. 13, gdy wicepremier Blum wysiadał z samochodu, rzucono na niego kulką szklaną owiniętą w papier, na którym napisane były słowa: — „Niech żyje La Rocque". Policja prowadzi dochodzenie.

Koniec formacyj zbrojnych w Austrii

Wiedeń. (PAT.) Parlament austriacki zakończył swą sesję letnią uchwaleniem projektu o włączeniu wszystkich formacyj i milicji frontu patriotycznego do szeregów armii regularnej. Z dniem tym przestają istnieć w Austrii jakiekolwiek formacje zbrojne.

Lansbury u Mussoliniego

Rzym. (PAT.) Wczorajszego popołudnia przybył tu sir George Lansbury, b. przywódca Labour Party i w godzinę po przybyciu został przyjęty przez szefa rządu włoskiego. Tematem romowy miały być zagadnienia pokoju oraz metod, które by mogły spowodować zwołanie konferencji międzynarodowej w tej sprawie.

Żydzi a podział Palestyny

Wiedeń. (PAT.) Austriacka sekcja organizacji neosyjonistycznej powzięła uchwałę zwracającą się w bardzo ostrych słowach przeciwko planowanemu podziałowi Palestyny. Rezolucja została doręczona posłowi angielskiemu w Wiedniu oraz wysłana do rządu W. Brytanii i do Ligi Narodów.

Tatry wspaniałe, lecz groźne

Wypadki w górach — Nieświadomość i brak roztropności najczęściej ich przyczyną — Pożyteczne wskazówki dla wycieczek szkolnych

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego").

Zakopane, w lipcu.

Wypadki górskie, zaszłe w ostatnich czasach wśród uczestników zbiorowych wycieczek, zwróciły uwagę ogółu na sposób, w jaki wycieczki te się odbywają i jak są organizowane.

Na początku tego lata zginął profesor Liceum Krzemienieckiego, prowadzący dziesięciu uczniów popularną drogą przez Zawrat i Opalone do Morskiego Oka. Przechodząc przez ogromny płat śniegu, który nie zdążył jeszcze stopnieć (który zresztą czasem jest tam jeszcze w lipcu), zamiast go obejść z uwagi na to, że spływał on ze stromego zbocza zawieszonego nad przepastną Świstówką, podciętą pionowymi skałami ponad Doliną Roztoki, przekraczał go bez pomocy ciupagi czy jakiejkolwiek laski. I w oczach patrzących na niego uczniów obsunął się na tym śniegu i zjechał po jego powierzchni aż do końca długiego białego jęzora, w rozpędzie wpadł pomiędzy obnażone występy skalne i trafił wśród nich na głęboką, mroczną szczelinę, przez którą przepływała woda cieknąca z topniejącego śniegu, rozpryskując się o jej ściany. I na dnie tego głębokiego lochu, ciężko ranny, z połamanymi kończynami i uszkodzonym kręgosłupem, przeleżał pod tym lodowym prysznicem pięć godzin. — Miejsce to bowiem okazało się tak niedostępne, że wezwana natychmiast przez uczestników wycieczki tymczasowa pomoc ze schroniska Pięciu Stawów nie zdołała go wydobyć; zaś zawiadomione zaraz po wypadku Pogotowie Tatrzańskie mimo pośpiechu nie zdołało tam dotrzeć przed nocą. Wreszcie nieszczęśliwiec wkrótce po wydostaniu się z tragicznego miejsca, niesiony z wielkim trudem ku górze przez ratowników, zmarł.

Drugi z omawianych wypadków zdarzył się zeszłego lata, kiedy zapóźniona wycieczka szkolna utknęła w skałach Zawratu podczas jednej z mroźnych nocy, które i w letniej porze nie są w Tatrach rzadkością. Wówczas to zamarzł na śmierć jeden z uczestników tej wycieczki, nie zaopatrzony w odpowiednie ubranie.

Przyczyną obu tragicznie zakończonych przygód jest niedocenianie przez organizatorów wycieczek niebezpieczeństw i trudów, jakich przysparzają Tatry; jest lekceważenie swego braku doświadczenia, wreszciie nieodpowiednie zaopatrzenie uczestników.

Sama znajomość popularnych szlaków górskich nie wystarcza jeszcze, aby być przewodnikiem i brać na siebie odpowiedzialność za życie całej grupy ludzi. Koszt fachowego przewodnika trzeciej klasy, na te popularne tury w zupełności wystarczającego, nie jest tak wysoki, aby tych kilku złotych dziennie nie mogła ponieść większa ilość osób wspólnie. Oszczędność na tym bywa potem drogo opłacona.

Odpowiedni ubiór młodocianego turysty jest rzeczą nie mniejszej wagi. Tymczasem widzi się w tym względzie haniebne zaniedbania; zaś branie laski w góry, nawet przez prowadzącego, uważane jest za zbędny balast. Spotykamy stale w Tatrach rzędy młodzieży, wspinające się po usypistym żwirze skalnym, lub po pochyłych, rozmokłych trawniczkach, albo na stromym, wilgotnym śniegu — w płóciennych pantoflach, nie rzadko na najnieodpowiedniejszej w górach... gumowej, ślizgającej się podeszwie. Widzimy maszerujące gromady nieletnich turystów, przemokłe do ostatniej nitki, ociekające wodą, objuczone dźwiganymi w rękach, nasiąkłymi wilgocią ciężkimi paltami, lub też ledwo okryte zarzutkami dziewczątka na mroźnym wichrze, w powykrzywianych, przyciaciasnych, cieńkich trzewiczkach.

W górach lekki w noszeniu, a ciepły czysto wełniany sweter z rękawami i płaszcz nieprzemakalny (nie peleryna i nie wiatrówka, przemakająca i zbyt krótka) wystarczą na wszelkie zmiany pogody.. Zaś plecak na barkach z prowiantem i przyodziewkiem wyswobodzi ruchy rąk, potrzebne i do wspinania i do sprężystego marszu. Sprzęty te, zbyt kosztowne dla każdego uczestnika, powinny stanowić własny inwentarz każdej szkoły, lub grupy szkół w danym okręgu, aby je można było kolejno wypożyczać na wycieczki. Zdzieranie starych trzewików jest możliwe tylko wtedy, jeśli są dostatecznie luźne, aby można było włożyć na nogę jedną, a nawet i więcej par wełnianych skarpetek, które jedynie mogą ją uchronić od otarcia i obtłuczenia. Właściwie jednak obuwie turystyczne lekkiego typu, nieco podkute, powinno też stanowić własność szkoły, gdyż dopasowanie jego wielkości do nogi uczestnika da się regulować temiż skarpetkami. Ciężarom kupna może ulżyć każdorazowa składka na nieuniknione i tak zdarcie podeszew przy użyciu słabszego obuwia.

Najważniejszą jednak rzeczą jest wybór pory roku na szkolne wycieczki. Długość dnia i łatwość przesunięcia granicy zbiorowego życia w szkole przed wakacjami skłania do organizowania ich wiosną, lub na początku lata. Dobrze to, gdy chodzi o inne cele turystyczne, ale nie przy zwiedzaniu Tatr, które o tej porze zaściela jeszcze śnieg, pozostały z zimy, każdego roku inny w rozmiarach i rozmieszczeniu, a zatem nieprzewidziany, utrudniający nieraz najpopularniejsze przejścia.

Dlatego to wycieczki w Tatry należy organizować z końcem lata, lub wczesną jesienią, gdy resztki śniegu w górach już spłyną. Zwłaszcza, że jest to pora najtrwalszej w Tatrach pogody; a co do długości dnia, to i tak wędrówka nie powinna trwać dłużej niż 10 godzin dziennie.

A więc trzy sprawy: przewodnictwo, odpowiednia pora dnia i nieodzowny ekwipunek należy mieć na uwadze, organizując nie tylko szkolne, lecz w ogóle zbiorowe wycieczki.

J. ROGUSKA-CYBULSKA.

Sprawa czasu pracy w górnictwie

Trzy projekty rządowe na konferencji ze związkami przemysłowców i pracobiorców

Katowice. (PAT). W dniach 6 i 9 lipca główny inspektor pracy dyr. Klott przeprowadził szczegółowe narady z przedstawicielami władz, Związkiem Przemysłowców i związkami robotniczymi.

Narady te zostały wywołane koniecznością wysłuchania ostatecznego stanowiska stron w sprawie rozesłanych projektów o skróceniu czasu pracy w przemyśle górniczym, oraz zorientowania się w sytuacji w związku z wymówieniem kilku umów zbiorowych w przemyśle śląskim przez organizacje zawodowe robotnicze i urzędnicze.

Zagadnienie skrócenia czasu pracy w górnictwie już od kilku lat nie schodzi z porządku na Śląsku. . Obecnie sprawa jest w końcowej fazie przed ostatecznym postanowieniem rządu. Ministerstwo Opieki Społecznej przed tygodniem rozesłało organizacjom zawodowym, przemysłowców i robotników trzy projekty:

1. o skróceniu czasu pracy do 7 i pół godziny;
2. o skróceniu czasu pracy pod ziemią przy pogotowiu do pracy do 8 godzin zamiast dotychczasowych 12;
3. spis robót szczególnie niebezpiecznych w górnictwie, przy których czas pracy ma wynosić 7, a nawet 6 godzin na dobę.

Projekty rozesłane organizacjom zawodowym będą podane ostatecznej redakcji i wszystkie słuszne poprawki wprowadzone przez organizacje, będą wzięte pod uwagę.

Zarządzenia finansowe rządu francuskiego

Dodatkowe obciążenia gospodarki państwa 10 i pół miliardami franków, przy zachowaniu ustawodawstwa społecznego

Paryż. (PAT) Francuski minister skarbu Bonnet przyjął przedstawicieli prasy i przedstawił im wyniki posiedzenia rady ministrów, poświęconego nowym zarządzeniom finansowym.

Minister oświadczył, że gospodarka francuska ma być obciążona dodatkową kwotą 8 miliardów fr. na cele budżetowe oraz 2 i pół miliarda fr. na cele gospodarki kolejowej.

Na pierwszym planie minister stawia walkę ze spekulacją. Przewidziane są ostre kary za wszelkie przekroczenia. Państwo skonfiskuje jednocześnie 100 proc. zysków, osiągniętych przez spekulantów, którzy w ostatnich tygodniach grali na zniżkę franka. Rząd zamierza też ostro przeciwdziałać wszelkim nadużyciom podatkowym. Przewidywany system będzie zupełnie skuteczny, gdyż pozwala administracji na stały wgląd w dochody osiągane z kuponów papierów wartościowych.

Następnie minister omówił zarządzenia podatkowe: podwyżkę podatku dochodowego, podatku od dochodów z papierów wartościowych, od tantiem oraz od sprzedaży nieruchomości i przedsiębiorstw handlowych. Wreszcie podwyższona zostanie stopa podatków cedularnych. Zarządzenia idą również w kierunku podwyżki stawek celnych i opłat, a to dla zwiększenia ochrony produkcji francuskiej.

Min. Bonnet podkreślił, że nie zostało wprowadzone żadne obciążenie, które by wpłynęło na zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Nie podwyższono również podatku od benzyny dla samochodów osobowych. Podwyżki taryf kolejowych będą złagodzone dla transportu zwierząt rzeźnych i artykułów spożywczych.

Program rządowy — według słów min. Bonneta — pozwoli na zachowanie osiągnięć natury socjalnej, do których ludność przywiązuje tak dużą wagę.

Na Uniwers. Warszawskim

Warszawa. (PAT) Rektorat Uniwersytetu J. P. w Warszawie zawiadamia, że w czerwcu zostali wybrani na rok akadem. 1937/38, jako dziekani i delegaci do senatu akademickiego następujący profesorowie:

Na wydz. teologii katolickiej dziekanem — ks. prof. dr Franciszek Rosłaniec, delegatem do senatu — ks. prof. dr Piotr Chojnacki, na wydz. teologii ewangelickiej dziekanem — ks. prof. Karol Michejda, delegatem do senatu — ks. prof. dr Bursche, na wydz. prawa dziekanem — prof. dr Roman Rybarski, delegatem do senatu — prof. dr Eugeniusz Jarra, na wydz. lekarskim dziekanem — prof. dr Mieczysław Konopacki, delegatem do senatu — prof. dr Marian Grzybowski, na wydz. humanistycznym dziekanem — prof. dr Stanisław Wędkiewicz (ponownie), delegatem do senatu — prof. dr Bogdan Nawroczyński (ponownie); na wydz. farmaceutycznym dziekanem — prof. dr Antoni Ossowski (ponownie), delegatem do senatu — prof. inż. Adam Koss (ponownie); na wydz. weterynaryjnym dziekanem — prof. dr Witold Stefański (ponownie), delegatem do senatu — prof. dr Władysław Walkiewicz.

Z Międzynarodowej Konferencji Miast w Paryżu

Paryż. (PAT) W dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie Międzynarodowej Konferencji Miast, poświęcone sprawie programowej walki z dymem w miastach. Polska wzięła w tej konferencji żywy udział. Z inicjatywy Związku Miast Polskich został wygłoszony referat mgr. Z. Rudolfa, opracowany wspólnie z pp.: inż. St. Korsakiem i M. Rzęckim. Referat ten pt.: „Walka z zadymieniem miast w Polsce" wywołał duże zainteresowanie.

Ponadto mgr. Rudolf jako delegat Min. Spraw. Wewn. wziął także udział w międzynarodowym zjeździe planowania miast oraz w poszczególnych zebraniach innych zjazdów międzynarodowych, które mają związek z budownictwem, higieną i techniką sanitarną.

Z CHWILI

W sprawie zatargu tzw. wawelskiego nie dowiadujemy się pod względem faktycznym ani z prasy „sanacyjnej", ani z innych źródeł bliskich sferom rządowym niczego nowego. Prasa wspomniana podkreśla fakt, że w danym okresie nuncjusz Cortesi konferował dwukrotnie z ministrem Beckiem, ostatnim razem w środę.

Przypominamy, że w środę była w Warszawie delegacja kurii krakowskiej z ks. biskupem Rospondem na czele. Była ona tam w drodze okrężnej do Gdyni oczywiście na to, by się widzieć z nuncjuszem. Mons. Cortesi był prawdopodobnie w następstwie tego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Treść tej rozmowy nie jest znana. Dość, że następnego dnia Prezydent, — przypuszczać można — przez ministra spraw zagranicznych już poinformowany o sytuacji, zajął z góry wobec delegacji kurii krakowskiej stanowisko rezerwy.

Jak już zaznaczyliśmy w ostatnim artykule wstępnym, wyjaśnienia wymagają rozmowy względnie rokowania, leżące na linii: ks metropolita Sapieha — nuncjusz Cortesi — minister Beck.

*

Warszawska „Depesza", wyrażająca poglądy sfer gospodarczych, stwierdza, że „zasadą naoczną systemu jest negacja wszystkich kierunków o własnym obliczu politycznym". Pod tym względem — czytamy — „system jest naprawdę konsekwentny:

„Przedstawicielstwo parlamentarne wnet po odebraniu narodowi suwerenności zostało przekształcone na ciało doradcze uzależnione od powiatowych i wojewódzkich wydziałów bezpieczeństwa. Samorząd stał się ślepym narzędziem administracji. Podział władz został tak zaflegmiony i w swej dawnej samodzielności skrępowany, iż jednostka wchłonięta w aparat państwowy, zatraciła możliwość obrony swych praw i stała się bezbronna. Ratuje się — akcesem. Jak przedtem, za czasów BBWR, tak dzisiaj. Akces jest zresztą przez to ułatwiony, że wymaga tylko pokory i bierności. Czynną natomiast, „państwowo - twórczą" jest elita, hierarchicznie uporządkowana i uprzywilejowana. Ona, elita rządzi, akcesiści zaś i akcesjonariusze stanowią oparcie dla systemu, jako surogat monopartii bolszewickiej, faszystowskiej, czy hitlerowskiej.

„Po odebraniu jednostce praw obywatelskich wszelkie ugrupowania polityczne zepchnięte zostały do roli pozapaństwowej. Toleruje się egzystencję papierową tych ugrupowań, aby utrzymać fikcję, aby to wyglądało oryginalnie, samorodnie, swoiście. Ale w gruncie rzeczy nie są to obywatele państwa, Staatsbürger, tylko: Reichsmitglieder."

Taką ocenę systemu daje organ, stojący na gruncie „sanacyjnego" tzw. Obozu Zjednoczenia Narodowego. Prosimy ocenę tę zestawić z niedawnym naszym artykułem wstępnym pt. „Rzeczywiste przyczyny".

*

Bawiący w Poznaniu p. Starzyński, komisaryczny prezydent Warszawy i szef „sektoru" miejskiego tzw. Obozu Zjednoczenia Narodowego, przeprowadza tu — według prasy „sanacyjnej" — rozmowy w celach organizacyjnych „Ozonu".

Asystuje mu przy tym poseł Brunon Sikorski, pełnomocnik „ozonowego" „sektoru" miejskiego na Wielkopolskę. Przez opuszczenie dotychczasowego swego stanowiska w tutejszym Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, a przeniesienie się do Warszawy na stanowisko dyrektora Naczelnej Rady Kupieckiej, w której kierownictwie silne są wpływy „sanacyjne", poseł Sikorski będzie mógł teraz w sposób nieskrępowany prowadzić agitację partyjno - „sanacyjną" na rzecz „Ozonu". Mieszczaństwo wielkopolskie będzie wiedziało, jak się do tej roboty ustosunkować.

Seinfeld skarży prof. Bartla

Warszawa. (Tel. wł.). Współpracownik „Czarno na Białym" Seinfeld ogłasza, że prof. Bartel w rozmowie z nim powiedział o wiele więcej aniżeli on ogłosił i zapowiada skargę sądową przeciw prof. Bartlowi o zniesławienie. (w)

Lipiec
10
Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniow.: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-0; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-55; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro skarg: 49-28. Zegarynk. 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

Sobota	Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI	
7 br. Śpiących	Piusa pap. i m. Pelagii
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI	
Raciwoja	Olchy św.

Słońca: wschód 3.42, zachód 20.13
Długość dnia 16 godzin 31 minut
Księżyca: wschód 6.45, zachód 21.03
Faza: 2 dzień po nowiu

Pogrzeby

Dziś: Śp. Mieczysława Sternberg-Powidzkiego o godz. 16 ul. Kantaka 8.

TEATRY:

Adria: Dziś — „Pod gazem".

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpiła już w całej Polsce poprawa stanu pogody. Temperatura była równomierna i o godz. 14 wynosiła: 19 st. w Tarnopolu i Grodnie, 20 st. w Pińsku i na Helu, 21 st. w Gdyni i Warszawie, 22 st. w Poznaniu i Krakowie, 23 st. w Cieszynie i Zaleszczykach, natomiast na Kasprowym Wierchu notowano tylko 8 st..

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 10 bm: W całym kraju pogodnie i ciepło, jednak ze skłonnością do burz i deszczów. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

Niemiecka marka rejestrowa podrożała

W ostatnich dniach, w związku ze wzrostem ilości podróżnych do Niemiec, uległa znacznej zwyżce tzw. marka rejestrowa (Register-Mark). Dotąd marki te były w Polsce sprzedawane po 130 zł za 100 Reg.-Mk., w początku bieżącego tygodnia cena ich podniosła się do 138 zł, wczoraj zaś sprzedawano je na giełdzie poznańskiej po 147 zł za 100.

Gościna dzieci u marynarzy

Gdynia. (PAT). Przybyło do Gdyni 30 dzieci szkoły powszechnej z Rzekunia koło Ostrołęki na zaproszenie i na koszt korpusu podoficerów marynarki w Gdyni. Podoficerowie floty zaprosili dzieci z Rzekunia wzamian za ich bezinteresowną opiekę nad grobami marynarzy, którzy w czasie wojny polsko-bolszewickiej polegli pod Ostrołęką.

Rekordy szybowcowe kobiet

Berlin. (PAT.) 23-letnia Niemka Fedora Schmidt odbywając lot szybowcowy, utrzymała się w powietrzu 23godziny i 42 minuty. Wylądowała ona na wyspie Sylt. Niemieckie władze lotnicze zgłosiły do F. A. J. wniosek ou znanie lotu Fedory Schmidt za światowy rekord szybowcowy dla kobiet.

Śmiertelny wypadek w odkrywce

Katowice. (PAT.) Podczas wydobywania drzewa z odkrywki węglowej na polach w Siemianowicach wpadł do szybu i poniósł śmierć na miejscu 27-letni Józef Mrocham z Namysłowca. Zwłoki nieszczęśliwego robotnika wydobyto na powierzchnię.

Katastrofa karetki Pogotowia Związku Lekarzy

Trzy osoby poranione: szofer i sanitariusz oraz chłopiec, którego szofer chciał wyminąć na jezdni

Bardzo groźny wypadek wydarzył się wczoraj o godzinie 17 niedaleko Fabianowa w okolicy dworca kolejowego Św. Łazarz, przy ul. Marszałka Focha 260. Samochód sanitarny Pogotowia Związku Lekarzy (55-55), przewożący chorego do Kościana, a prowadzony przez szofera Antoniego Rudzkiego (ul. Piotra Wawrzyniaka 15) najechał na drzewo przydrożne i uległ poważnemu uszkodzeniu.

Według naszych informacyj podczas jazdy na ul. Marszałka Focha, wbiegło na jezdnię niespodziewanie dwóch chłopców. Jeden z nich zdołał przebiec jezdnię, natomiast drugi, 7-letni Władysław Prusakiewicz znalazł się w pobliżu auta sanitarnego. Szofer Rudzki nie mógł już zatrzymać auta, więc starał się tylko usilnie, by wyminąć nieszczęsnego chłopca. Zatem skręcił gwałtownie w bok jezdni, jednak wskutek tego auto wjechało swą maską na grube drzewo przydrożne. Niestety jednak mimo to chłopiec został najechany i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Karetka samochodowa uległa oczywiście znacznemu uszkodzeniu. Rozbita została maska i prawdopodobnie także silnik, latarnie i błotnik. P. Rudzki wskutek przygniecenia do kierownicy ma przeciętą wargę i skarży się na bóle wewnętrzne. Asystujący choremu podczas przewozu sanitariusz Feliks Kęsy wskutek nagłego rzutu o drzewo ma rany cięte głowy i twarzy. Znajdujący się w wozie chory nie odniósł żadnych obrażeń.

Na miejsce wypadku, gdzie momentalnie zbiegło się wielu ludzi, przywołano wozy obu pogotowi ratunkowych. Pogotowie (66-66) udzieliło pierwszej pomocy najechanemu chłopcu i przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Józefa. Wiezionego chorego zaś odstawiono innym samochodem Pogotowia Związku Lekarzy do Kościana. Rannego szofera Rudzkiego też przewieziono do szpitala, bo chociaż stan jego nie jest groźny, jednak obrażenia wewnętrzne mogłyby wywołać komplikacje.

Małego Prusakiewicza, który wskutek odniesionych obrażeń utracił przytomność, poddano w szpitalu św. Józefa natychmiastowej operacji zeszycia kości. Chłopiec ma trzykrotne złamanie i częściowe pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu i złamanie kości łokciowej. (kl)

Dzieci porażone gromem

Ciężkiemu porażeniu przez piorun uległ podczas czwartkowej burzy 10-letni Franciszek Jahns, mieszkający w Poznaniu przy ul. Rawickiej 42 (na Górczynie). Chłopiec bawił na wsi i pasł gęsi, gdy nadciągnęła burza. Mały Jahns schronił się przed deszczem ze swą rówieśniczką pod kopiec żyta, w który za chwilę uderzył piorun. Towarzysząca chłopcu dziewczynka poniosła śmierć na miejscu, zaś Jahns doznał bardzo ciężkiego porażenia i utracił przytomność, której nie odzyskał do wczoraj wieczora.

Chłopiec ma szczerniałe wskutek poparzenia nogi i dolną część ciała aż do pasa. Przewieziono nieszczęśliwego do szpitala Św. Józefa w Poznaniu. Stan jego jest bardzo poważny. (kl.)

Włamywacze umknęli tuż przed ujęciem

Przed kilku dniami dopuszczono się w Gnieźnie przy ulicy 3 Maja 57 kradzieży z włamaniem w mieszkaniu p. Marii Żurawskiej. Włamywacze zabrali złoty zegarek męski z monogramem „F. G.", obwiedzioną srebrem tabakierkę malachitową z takimże monogramem i herbem Łada, lornetkę damską, złotą i srebrną bransoletkę, dwie złote obrączki ślubne, na których wyryty był rok 1914 i napis „Dla Boga W. Z.", pierścionki złote wysadzane brylantami, turkusami i perłami, dwa naszyjniki, jeden wysadzany topazami, drugi bursztynami, broszkę złotą w kształcie koniczynki i inne przedmioty. Kradzieży dopuściło się dwóch osobników w wieku 35 do 40 lat. Jak się okazało, wyjechali oni po dokonaniu kradzieży koleją do Jankowa Dolnego, gdzie w pobliżu dworca kolejowego porzucili medale jako przedmioty mniej wartościowe. Następnie złodzieje udali się pociągiem osobowym do Poznania.

W pociągu śledziła ich jednak już policja. Jeden złodziej zdołał jednak ujść przed pościgiem policji na stacji kolejowej w Biskupicach, zaś drugi, wyskoczył z pociągu na dworcu osobowym Tama Garbarska i również zdołał zbiec. (R-r).

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Nowy dyrektor gimn. im. Marcinkowskiego.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego donosi: Z dniem 1 sierpnia rb. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przeniósł w drodze konkursu na stanowisko dyrektora Państwowego Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu p. Feliksa Załachowskiego, dotychczasowego dyrektora Państwowego Gimnazjum w Trzemesznie.

— * **Zderzenie na jezdni.** Wczoraj wieczorem 20-letni robotnik Franciszek Kandziora z Winiar (ul. Źródlana 15) jadąc rowerem zderzył się z samochodem wojskowym i odniósł przy tym złamanie nogi. Odwieziono go do szpitala miejskiego. (kl.)

— * **Złodzieje pytali się o drogę.** Onegdaj okradziono mieszkanie robotnika Teodora Strzyżewskiego w Rynarzewie. Łupem złodziei padły dwie obrączki ślubne i odzież. Kradzieży tej dopuściło się prawdopodobnie dwóch osobników, wałęsających się w Rynarzewie i dopytujących spotkanych ludzi o drogę do Gdyni. (R-r.)

— * **Okradzenie księcia Lubomirskiego.** W Poznaniu skradziono aparat fotograficzny księciu Andrzejowi Lubomirskiemu z Przeworska. Zawiadomiono o kradzieży policję, która wdrożyła dochodzenia. (R-r.)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **KALISZ.** (Na robotę do Niemiec). Od dłuższego czasu na terenie pow. kaliskiego odbywała się rekrutacja robotnic i robotników rolnych mających zamiar wyjechać do Niemiec na okres letni i jesienny. Obecnie rekrutację zakończono i w dniu 9 bm. wyjechał z Kalisza do Niemiec pierwszy transport robotników rolnych z powiatu kaliskiego, zakontraktowanych przez rolników niemieckich.

— (Przebudowa dworca kolejowego). Od dłuższego czasu na dworcu kol. w Kaliszu przeprowadzane są prace nad przebudową i powiększeniem niewystarczających dotychczas pomieszczeń biurowych. Obecnie wszystkie prace wewnętrzne są już na ukończeniu pozostały jeszcze prace nad zabrukowaniem strony dworca. Na miejscu starego podjazdu urządzony zostanie kwietnik, który upiększy cały dworzec.

— * **SŁUPCA.** (Wypadek kolejowy). — Dnia 5 bm. o godz. 3,26 na przejeździe kolejowym Konin-Słupca tuż pod wsią Góry nastąpiło zderzenie lokomotywy z wozem, którym jechał na jarmark niejaki Gościński Stefan ze wsi Wilków, gm. Stare Miasto, pow. koniński, przy czym najprawdopodobniej drzemiąc na wozie, nie zauważył zbliżającego się pociągu. Wóz został zgruchotany, poza tym katastrofa żadnych poważniejszych skutków nie pociągnęła za sobą.

Osobny kącik

Bartel Zwycięzca

Wielcy mężowie stanu, w ogóle wielcy mężowie mają niekiedy coś niecoś do powiedzenia. Poprostu nazbiera im się, więc chcą, a nieraz nawet muszą wylać się ze swych myśli.

Na takich mężów dziennikarze — jasna rzecz — poprostu czyhają. Zwłaszcza wtedy, kiedy w czasach tak zwanych ogórkowych nie ma tak bardzo co o czym pisać.

Nie dziwota przeto, że kolega mój dziennikarski pan Seinfeld, jak wiadomo, starozakonnego autoramentu, skorzystał z okazji i udał się do pięciokrotnego premiera p. Kazimierza Bartla z prośbą o udzielenie wywiadu. Kolega Seinfeld miał podobno odpowiednie polecenie. Od kogo i po co je miał nie wiem, dość, że takie polecenie musiało — widać — spełniać rolę wytrycha do politycznych drzwi, tudzież umysłu pana Kazimierza...

Oczywista, pan Bartel, jak przystało na profesora, wygłosił przed słuchaczem wykład, a „czuły słuchacz resztę sam sobie dośpiewał"...

Przynajmniej tak teraz twierdzi prof. Bartel.

Starozakonny kolega Seinfeld natomiast twierdzi, że nic do wykładu nie dodał, przeciwnie napisał znacznie mniej od tego, co w przystępie szału (oratorskiego oczywiście) wygadał kochany pan Kazimierz.

Żydowi nie wierzę, ale jeśli idzie o Kazimierzów, to znam ich serdeczną wylewność. Nie musiałbym mieć za przyjaciela Kazimierza Grusa.

Co oni tam między sobą gadali, to jest Kazimierz Bartel (nie mieszać z Kazimierzem Grusem) i kolega Seinfeld pozostanie tajemnicą do czasu, aż się wyjaśni...

O czym nie wątpię, bo Żyd czuje się podobno obrażony i ma (również podobno) p. Bartla zaskarżyć.. Jeśli słowa dotrzyma, będziemy świadkami ciekawych zapasów: Seinfeld contra Bartel.

Kto zwycięży nie wiadomo. Ze swej strony życzyłbym zwycięstwa naszemu kochanemu Bartlowi. Choćby dla tego, że to by ładnie brzmiało: Bartel Zwycięzca!

T. Z. HERNES.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora

109) ANTONI ST. HOFFMANN

— Otóż właśnie! — Wolf spojrzał na Cramera: — Pan mnie poinformował o tym, że Walsh, opuściwszy budynek Seagirth, dokąd poszedł w związku ze swoimi podejrzeniami w stosunku do Clary Fox, natychmiast poszukał najbliższej budki telefonicznej. W czasie wizyty we firmie Seagirth ujrzał Perryego, co niewątpliwie będzie można dokładnie stwierdzić, wraz z licznymi innymi szczegółami tej sprawy. Szkoda, że nie zatelefonował mi tej wiadomości, bo w takim razie byłby żył jeszcze. Ale w istocie zatelefonował do Cliversa do hotelu Portland. Był tam już poprzednio z wizytą tego samego dnia przedpołudniem. Lord przyjął go osobiście i poinformował, że już przed laty całą sumę zapłacił wspomnianemu Colemanowi. Gdy następnie Walsh krótko po tej wizycie doniósł mu telefonicznie, że właśnie odnalazł Colemana, lord zorientował się, że musi natychmiast coś przedsięwziąć, jeśli cała sprawa nie ma dojść do wiadomości publicznej i wywołać ogromnej sensacji. Dlatego powiedział Walshowi, że osobiście zajdzie do niego na plac budowlany, aby się z nim rozmówić, zwłaszcza, że miejsce to leży niedaleko od hotelu Portland. Szczegółów tych dowiedziałem się dopiero w ciągu ostatniej godziny. Czy powtórzyłem je ściśle, lordzie?

Clivers skinął potakująco.

Wolf spojrzał na Perryego, ale ten wciąż jeszcze siedział bez ruchu.

— A więc, — zaczął znów Wolf, — jeśli idzie o stwierdzenie tożsamości, posiadamy opis starego Lindquuista, telefon Walsha i rozpoznanie ze strony lorda Cliversa. Wydaje mi się łatwo zrozumiałe, dlaczego Harlan Scovil jak i Walsh poznali natychmiast Colemana w Perrym, mimo że nie widzieli go od czterdziestu lat. Wypadki bowiem ostatnich dni nasunęły im tyle wspomnień, że obraz tamtych czasów i ludzi był jak żywy przed ich oczyma. Gdyby nie te okoliczności, byliby może sto razy przeszli na ulicy obok Perryego, nie oglądając się za nim nawet po raz drugi. W warunkach jednak, w jakich go spotkali, z rozbudzoną podejrzliwością, rozpoznali w nim niezwłocznie Colemana. — Znów spojrzał ku prezesowi Seagirth Corporation: — I co pan teraz na to, panie Perry?

Perry spojrzał na niego: — Ja jeszcze nic nie mówię, — rzekł powoli, — tylko słucham. — Potem, jakby kurczowo ruszył się gwałtownie na krześle i wysunął się trochę naprzód. — Wszyscy w małym gronie zebranych poruszyli się również. Cramer przygarbił plecy, jakby gotowy do skoku, Skinner opuścił ręce, Clivers zastygł, trzymając rękę sztywno w kieszeni, ja zaś podsunąłem dłoń ku rewolwerowi, ukrytemu za łokciem na płycie biurka. Ale sądzę, że Perry wcale nie zauważył naszego poruszenia. Miał oczy wlepione w Wolfa i szczęka jego opadła i podniosła się kilka razy. Potem powiedział stłumionym głosem: — Niech no pan gada dalej!

Wolf potrząsnął głową. — Pan naprawdę jest bardzo uparty. A więc, jako krok najbliższy postanowiłem nawiązać łączność z Walshem, przekonać go o moich dobrych w stosunku do tej sprawy zamiarach i pokazać mu fotografię Perryego. To stało się naglące, gdy od lorda Cliversa dowiedziałem się, że wypłacił już sumę, o którą ubiegali się pozostali wspólnicy. Pierwotnie chciałem pokazać fotografię Perryego samemu Cliversowi, ale nie byłem pewien, jakie wówczas poczyniłby kroki, a bałem się, że przedwcześnie zdradzi całą sprawę i spłoszy prawdziwego złoczyńcę. Dlatego więc posłałem swego człowieka na 55-tą ulicę, by zbadał możliwości porozumienia się **poza plecami policji** z Walshem.

(C. d. n.).

Kronika towarzyska

Wycieczkowiczom pod uwagę!

W danym wypadku mamy na myśli tych wszystkich, którzy wykupili już, względnie mają dziś jeszcze zamiar kupić, bilet na **pociąg popularny** (cena 5.60 zł) do Ciechocinka, który wyruszy w niedzielę najbliższą o godz. 7.40. Mianowicie „Orbis" sprzedaje już karnety po kapitalnie niskiej cenie zł 1.50. Uprawniają one m. in. do: bezpłatnej kąpieli w pływalni, bezpłatnych wstępów do Parku Zdrojowego, na IV Wszechpolskie Zawody Pływackie i turniej piłki wodnej i na koncert Filharmonii oraz do ulgowej konsumcji na dancingu i ulgowego obiadu (1.40 zamiast 2.00 zł), który jednak trzeba uprzednio w „Orbisie" zamówić. Uwaga: Ilość miejsc w pociągu popularnym jest ograniczona i może zabraknąć biletów!

ng 1698/9

Losowanie 3 pct prem. poż. inwestycyjnej II emisji

z dnia 7 lipca 1937
Trzeci dzień losowania
(Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga obligacji).
Bez gwarancji.

Po 500 zł: 19—50 91—49 124—27 196—43 198—25 285—25 288—3 321—8 449—43 461—43 500—8 683—8 721—49 719—25 747—25 837—27 881—8 980—27 1015—50 1029—8 1037—17 1096—25 1128—8 1201—18 1213—50 1335—17 1430—25 1449—33 1509—3 1529—50 1598—50 1723—8 1810—43 1852—49 1836—27 1843—49 1874—27 1954—3 2000—50 2047—49 2085—18 2092—25 2173—33 2339—43 2313—27 2334—25 2345—49 2346—3 2582—27 2611—43 2630—27 2655—49 2708—17 2742—33 783—17 2833—17 2948—17 3072—43 3075—49 3110—33 3144—17 3181—49 3219—17 3401—27 3410—27 3434—33 3523—18 3690—27 3703—50 3724—25 3837—18 3848—49 3951—49 4038—33 4117—18 4133—25 4152—33 4189—17 4288—50 4348—25 4349—17 4432—33 4448—27 4542—49 4614—49 4604—50 4638—50 4649—18 4731—17 4734—43 4792—33 4833—25 4977—25 4983—33 5006—25 5065—17 5084—33 5230—50 5235—33 5295—18 5383—33 5445—25 5450—49 5495—50 5519—18 5547—8 5663—49 5612—18 5619—50 5669—17 5676—33 5707—33 5766—43 5861—50 5969—33 6005—8 6073—27 6199—3 6273—18 6281—17 6336—43 6379—8 6389—33 6391—50 6487—33 6495—43 6575—17 6716—18 6720—27 6800—50 6896—43 6950—33 7185—43 7229—3 7290—18 7332—3 7368—33 7458—3 7535—33 7626—33 7662—50 7709—25 7760—27 7839—17 8051—17 8092—3 8162—18 8168—33 8180—43 8199—50 8212—3 8223—8 8359—17 8401—18 8445—27 8464—18 8476—18 8596—33 8607—49 8661—43 8750—27 3873—8 8821—49 8825—50 8836—33 8855—43 8869—50 8855—8 8941—33 8994—3 9231—43 9295—33 9310—8 9338—33 9540—18 9602—3 9611—49 9667—43 9737—25 9746—33 9810—27 9825—8 9939—33 10083—33 10119—33 10154—49 10168—27 10243—8 10335—3 1034449 10344—33 10368—8 10400—25 10462—18 10521—18 10527—8 10588—3 10868—49 10943—17 11010—49 11028—8 10588—3 11063—27 11141—8 11161—18 11201—43 11233—27 11329—43 11334—33 11335—17 11384—3 11467—33 11484—25 11496—33 11537—25 11572—3 11659—25 11671—49 11752—33 11799—33, 11845—33 11922—33 12025—50 12044—18 12065—27 12129—3 12302—49 12366—33 12528—49 12541—27 12782—18 12822—27 12856—33 12934—8 12937—25 12968—17 12977—25 13131—50 13216—33 13337—18 13381—25 13390—18 13410—3 13432—8 13442—33 13503—33 13508—3 13620—8 13744—3 13845—33 13960—33 14088—49 14120—27 14204—43 14244—3 14247—43 14270—18 14382—50 14424—33 14475—3 14568—33 14622—33 14632—49 14846—18 14894—50 14912—27 14996—27 15175—18 15199—18 15261—3 15295—17 15592—33 15595—3 15708—50 15743—17 15852—8 15973—3 16068—25 16104—25 16217—3 16318—50 16392—33 16573—33 16590—33 16595—3 16681—3 16681—21 16694—3 16740—49 16827—33 16836—43 16882—18 16980—33 16981—50 17017—8 17071—43 17323—3 17333—33 17369—49 17435—50 17447—33 17524—18 17543—43 17545—8 17926—43 17941—27 17984—33 18123—33 18154—33 18182—33 18178—8 18253—3 18266—27 18291—17 18371—49 18429—33 18448—33 18586—3 18598—33 18622—17 18629—17 18606—49 18694—25 18699—50 18922—27 19049—18 19112—50 19138—17 19267—49 19335—8 19371—25 19403—17 19420—50 19659—8 19701—25 19812—49 19850—18 19859—49 19907—33 20238—43 20270—33 20281—18 20294—50 20415—25 20556—33 20678—17 20818—43 20829—25 21011—43 21024—17 21106—43 21195—33 21132—17 21198—17 21270—8 21392—8 21496—43 21519—17 21530—43 21589—27 21585—8 21643—27 21698—18 21844—50 21888—43 21936—27 22042—49 22055—8 22085—8 22267—18 22295—27 22383—43 22394—25 22558——27 22599—33 22618—3 22695—17 22708—25 22780—3 22832—50 22839—3 22967—33 22975—8 22995—17.

Sanacyjne „cuda" w łódzkim magistracie

Nie mogąc wejść drogą wyborów do ratusza, postarała się „sanacja", aby wejść do niego przez komin na judo-socjalistycznej miotle.

Wybuch w laboratorium chemicznym

Helsinki. (PAT). W wojskowym laboratorium chemicznym na wyspie Walliasaari w okolicach Helsinki nastąpił podczas ładowania nabojów wybuch. Gmach stanął natychmiast w płomieniach. Detonacja wybuchu wstrząsnęła całym miastem. Pięć osób zostało zabitych, a 20 ciężko rannych. Katastrofa mogła przybrać nieobliczalne rozmiary, albowiem w pobliżu znajdował się skład, w którym przechowywano kilka tysięcy ton prochu.

Mistrzostwa szachowe pań

Warszawa. (PAT). Zakończył się turniej szachowy pań o mistrzostwo Polski. Udział w turnieju brało osiem szachistek, w tym cztery z prowincji. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrzyni Polski zdobyła po raz drugi Gerlecka (Warszawa) 5 i pół pkt., drugą nagrodę Flerow-Bułhak (Warszawa), również 5 i pół pkt., trzecią Obermillerowa (Toruń) 4 i pół pkt. Dalsze miejsca zajęły: Mansówna (Lwów) — 4 pkt., Mańczarska (Warszawa) — 3 i pół pkt., dr Hermanowa (Warszawa) — 2 i pół pkt., Sarbinowska (Chełm Lubelski) — 1 i pół pkt., oraz Małolepsza — pół pkt.

Pierwsze dwie szachistki, tj. Gerlecka i Flerow-Bułhak wezmą udział w turnieju o mistrzostwo świata pań, który odbędzie się w Sztokholmie, łącznie z olimpiadą szachową w początku sierpnia rb.

Strajk restauracyjny w Paryżu

Paryż. (PAT). Strajk w przemyśle gastronomicznym rozszerzył się na liczne kawiarnie na lewym brzegu Sekwany. Niektóre kawiarnie musiały się zamknąć albo przynajmniej ograniczyć obsługę klienteli. Na placu St. Germain des Prés kelnerzy usiłowali zająć kawiarnię, do czego jednak policja nie dopuściła.

Wstrzymanie żeglugi transatlantyckiej Zeppelinami

Buenos Aires. (PAT). Donoszą z Rio de Janeiro, że brazylijskie min. komunikacji przychyliło się do prośby przedsiębiorstwa Zeppelin, wniesionej za pośrednictwem tow. „Lufthansa", o rozwiązanie kontraktu żeglugi powietrznej Zeppelinami pomiędzy Niemcami i Brazylią. Czasowo żegluga ta zostaje całkowicie wstrzymana.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Krwawe perły". Dramat detektywistyczny wprowadza w środowisko przestępczego świata w Ameryce. Osią intrygi jest kradzież cennego sznura pereł. Ambitny detektyw, chcąc wykryć sprawców kradzieży, udaje zbiegłego z więzienia złodzieja. Nawiązawszy kontakt z przestępczą szajką, poznaje tu piękną dziewczynę, która pod wpływem miłości do niego wkracza na drogę uczciwego życia. Obowiązek zmusza go jednak do jej aresztowania w momencie, gdy ona zdecydowała się zerwać ze światem przestępców. Interesującą akcję podkreśla dobra gra artystów z pełną wdzięku Myrną Loy i Spencerem Tracy na czele. Dobrze skonstruowany i starannie wyreżyserowany film trzyma w napięciu uwagę widza.

(ver.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 lipca 1937

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,15	89,33	88,97
Berlin	—,—	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	290,90	291,62	290,18
Kopenhaga	—,—	117,34	116,76
Londyn	26,23	26,30	26,16
Nowy Jork kabel	5,29	5,30¼	5,27¾
Nowy Jork kabel	5,29¼	5,30½	5,28
Oslo	131,80	132,13	131,47
Paryż	20,49	20,59	20,39
Praga	18,42	18,47	18,37
Sztokholm	135,30	135,63	134,97
Zurych	121,10	121,40	120,80
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	—,—	27,98	27,78
Helsinki	—,—	1,62	11,56
Montreal	—,—	5,29¼	5,26¾
Tel Aviv	—,—	26,16	26,02

Tendencja mocniejsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,33	88,90
Dolary amerykańskie	5,29½	5,27
Dolary kanadyjskie	5,28½	5,26
Floreny holenderskie	291,62	280,90
Franki francuskie	121,40	120,60
Funty angielskie	26,30	26,14
Franki szwajcarskie	121,30	120,50
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,20	17,00
Korony duńskie	117,34	116,50
Korony szwedzkie	135,63	134,65
Korony norweskie	132,13	131,15
Liry włoskie	23,00	21,60
Marki fińskie	11,62	11,20
Marki niemieckie	134,00	132,00
Marki niem. srebrne	143,00	141,00
Szylingi austriackie	99,20	98,50
Tel Aviv	26,16	25,90

Obligacje i papiery wartościowe:

4½% państw. wewn.	50,75—50,85
3% poż. inwestycyjna I em.	65,50
	seria 82,50
5% poż. konwers.	59,75—59,50—60,00
4% prem. dolarowa	38,00
4% pożyczka konsolidacyjna	54,00—54,25
w drobnych	53,13—53,50
4½% Ziemskie seria 5	54,50
w drobnych	54,75

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

Akcje:

Bank Polski	101,00
Lilpop	46,75—46,50
Ostrowiec	25,50
Starachowice	29,50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kupię
dom, wpłacę 25 000. Oferty Kurier Poznański zdg 6 778

Kamienicę
sprzedam, wpłata 18 000.— reszta hipoteka Wrocławska 4. Oferty Kurier Poznański zdg 5 833

7. SPRZEDAŻE

Skład żelaza
jedyny polski na miejscu istniejący od długich lat w ruchliwym mieście i bogatej okolicy, rozwój i dochodowość zapewnione sprzedam z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa. Oferty kierować Kurier Poznański zdg 6 842

Skład
kolonialny 2× pokojowem mieszkaniem korzystnie sprzedam, ruchliwa ulica. Adres Kurier Pozn. zdg 6 746

Sklep
dobrze prosperujący w najlepszym punkcie Gdyni urządzenie, towar, tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański, Gdynia — pod „Słodycze-Owoce". ng 46 249

Sprzedam
dobrze zaprowadzony od 1909 w pełnym biegu interes bławatów i towarów krótkich w rynku na prowincji. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 481

11. KUPNA

Ciężarówkę
od 2 do 3 tonn kupię. Oferty Kurier Poznański dg 23 709

4 gaśnice
używane w dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 792

Kupię używaną
szafę biblioteczną
Oferty Kurier Poznański zdg 6 759

23. ROZMAITE

„Bijou"
Stary Rynek 46, przy Woźnej. — Torebki damskie najtaniej. p 20 857

Urządzenia
składowe, biurowe wykonujemy. Oferty Kurier Pozn. zdrg 7 178

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dobrze polecona służąca
ugrzeczniona, pracowita, solidna, szuka posady lepszym domu, także prowincja, zaraz później, ewtl. lekarza, asystowała operacjach, opatrunkach kilka lat. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 4 692

Panna
40 dobrego domu, pracowita, — oszczędna, długa praktyka gospodyni szuka pracy 1—2 osób w Bydgoszczy. Oferty Kurier Poznański zdg 6 781

Sierota
szuka posady, cośkolwiek gotowanie, pranie. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 896

Pokojowa
poszukuje posady od 15 lipca. — Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 5 671

Panienka
miła, zna język niemiecki i robótki szuka posady do dzieci najchętniej na wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 4 634

Dziewczyna
poszukuje posady w kuchni, restauracji lub kawiarni. Oferty Kurier Poznański zdg 6 592

Polecam
moją służącą, uczciwą, długoletnie świadectwo. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 6 378

b) Inni

39
letni samotny, przyjmie jakąkolwiek prace. Oferty Orędownik, Poznań zd 6 708/9

Córka
inwalidy wojennego, lat 17, z ukończoną Handlową poszukuje posady początkującej maszynistki biuralistki. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, ul. Kozia 8, telefon 29-94. zdg 6 905/6

Chłopak
uczciwy, własnym rowerem szuka zajęcia. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 807

Trykotarka
poszukuje pracy lub posługi. — Oferty Kurier Poznański zdg 6 744

Krawcowa
szuka posady po domach, krój pierwszorzędny. Oferty Kurier Poznański zdg 6 876

Kuśnierz
zdolny wykonuje wszelkie prace kuśnierskie pod gwarancja poszukuje pracy dom poza dom, — również wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 6 768

Dyplomowany
mechanik szofer wszelkie naprawy wykonuje na miejscu za mniejszym wynagrodzeniem szuka posady szofera. Oferty Kurier Poznański zdg 6 769

Ogrodnik
kawaler, długoletnia praktyka, wielkich ogrodach, egzaminowany, obowiązkowy, sumienny poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 601

29. ROZRYWKA

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 17 057/8

Przedpłata na miesiąc lipiec 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.